

Wielkie emocje w finale. Ósemka przegrała po dogrywce z AK Komorów

data aktualizacji: 2023.05.18 autor: Adam Michalski



Ósemka przegrała pierwszy mecz w sezonie 2022/2023, ale zachowała szanse na awans do półfinału i najlepszej czwórki w Polsce. (fot. Adam Michalski)

Za nami druga runda spotkań w grupie A Finału Mistrzostw Polski Kadetów U15. Koszykarze MKS Ósemka po pasjonującym i pełnym emocji spotkaniu ulegli 75:76, po dogrywce, Akademii Koszykówki Komorów. Gospodarze wypuścili zwycięstwo z rąk w regulaminowym czasie, w dogrywce skrzywdzili ich sędziowie. Dla Ósemki była to pierwsza porażka w sezonie po 28. zwycięstwach z rzędu.

Drugie spotkanie Ósemki w finale od pierwszych minut było bardzo wyrównane, ze wskazaniem na gospodarzy.

Pierwszą połowę zakończyło bardzo efektowne zagranie Patryka Hurynowicza, który w ekwilibrystyczny sposób trafił kończąc kontrę gospodarzy, a obie strony zeszły do szatni przy prowadzeniu miejscowych 36:30. W drugiej połowie obie ekipy grały zrywami, a na kilka minut przed końcem regulaminowego czasu gry kontuzji doznał Patryk Hurynowicz. Skręcenie stawu skokowego

wyeliminowało jednego z liderów Ósemki z dalszego występu.

Oslabieni gospodarze walczyli o korzystny wynik, a minutę przed końcem, dzięki "trójce" Gorana El-Warda dysponowali czteropunktowym prowadzeniem i wydawało się, że druga wygrana była na wyciągnięcie ręki. Niestety błąd w ostatniej akcji, przy posiadaniu piłki umożliwił gościom doprowadzenie do dogrywki i wyniku 66:66.

W dogrywce emocje sięgnęły zenitu. Uczestnicy czwartkowego wydarzenia ostatnie 5 minut rywalizacji oglądali na stojąco, a działo się dużo. Na kilka sekund przed końcem doliczonego czasu gry, w trudnej sytuacji za 3 punkty trafił Patryk Saciński, a przewaga ekipy z Komorowa stopniała do 1 punktu. Szybki faul gospodarzy skutkował dwoma rzutami osobistymi gracza przyjezdnych. Pierwszy okazał się niecelny, drugi także. Bez przerwy w grze Ósemka próbowała oddać rzut rozpaczy z własnej połowy. Niestety po ewidentnym faulu na Patryku Sacińskim gwizdki sędziów milczały, a spotkanie zakończyło się wygraną Komorowa 76:75. Załamani gospodarze zeszli do szatni, a Patryk Hurynowicz udał się na konsultację lekarską.

Kibice obserwujący czwartkowe starcie byli zgodni w opiniach krytykujących sędziów i pytali, czy Ósemka bez "Huryna" da radę wyrwać zwycięstwo ekipie z Wrocławia w ostatnim spotkaniu grupowym.

Dla Ósemki była to pierwsza porażka w sezonie po 28. zwycięstwach z rzędu (18 w sezonie zasadniczym, 3 w finale strefy, 3 w ćwierćfinale, 3 w półfinale i 1 w finale).

Sytuacja w skierniewickiej grupie po dwóch kolejkach jest jasna. Akademia z Komorowa dysponująca dwoma zwycięstwami jest pewna miejsca w najlepszej czwórce turnieju. Drugim półfinalistą z grupy pierwszej zostanie zwycięzca piątkowego spotkania Ósemki z WKK Wrocław (dziś pokonali GAK Gdynia). Ta konfrontacja rozpocznie się jutro o godzinie 10.30.

Dzisiejsze spotkanie dostarczyło obecnym w hali mnóstwo emocji. Kibice obu ekip obejrzeni koszykówkę na wysokim poziomie. Doświadczyliśmy mnóstwa efektownych akcji, znakomitej obrony, widzieliśmy pech przegranych i szczęście zwycięzców. Były okrzyki radości, łzy smutku.

Drużyna chłopców z Ósemki, których zaangażowanie, wola walki i postawa na parkiecie daje miastu wielki powód do dumy już teraz, mimo, że turniej finałowy trwa w najlepsze.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/42115-wielkie-emocje-w-finale-osemka-przegrala-po-dogrywce-z-ak-komorow>